

ŻYDOWSKIE ŹRÓDŁA LITURGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Inspiracją do napisania tego artykułu stała się książka Benedykta XVI zatytułowana *Jezus z Nazaretu*, której Autor – jeśli dobrze rozumiem – wskazuje na naturalne i ludzkie pochodzenie chrześcijańskiej rzeczywistości wiary, w tym rytmu liturgicznego, nie pomijając Bożej inicjatywy. Benedykt XVI pisze: „Z odrobiną przesady można by powiedzieć, że chciałem znaleźć rzeczywistego Jezusa, bo dopiero na tej podstawie możliwe jest w ogóle coś takiego jak «chrystologia oddolna». «Jezus historyczny» – taki, jakiego na bazie swych własnych założeń hermeneutycznych ukazuje główny nurt egzegezy krytycznej – jest w swej treści nazbyt ubogi, żeby mógł wywierać znaczący wpływ na historię; jest za bardzo zamknięty w przeszłości, żeby możliwe było nawiązywanie z Nim relacji osobowych. Łącząc ze sobą dwie hermeneutyki, starałem się ukazać takie wpatrywanie się w Jezusa Ewangelii i słuchanie Go, które by mogło stać się spotkaniem oraz – we wspólnym z uczniami Jezusa wszystkich czasów słuchaniu Go – mieć także pewność rzeczywistości historycznej postaci Jezusa”¹.

Podobnie, podwójną perspektywę dla rzeczywistości chrześcijańskiej wiary stanowią dwa wydarzenia z dziejów zbawienia, a mianowicie Pascha Izraela i Pascha Jezusa oraz żydowskie święto Namiotów i uroczystość Pięćdziesiątnicy – Zesłania Ducha Świętego.

1. Pascha żydów i Pascha chrześcijan

Spośród licznych świąt praktykowanych w czasach Starego Testamentu o dwóch zwłaszcza można powiedzieć, że znalazły odzwierciedlenie i swoistą kontynuację w chrześcijańskim kalendarzu liturgicznym. Zyskały tam oczywiście nowe, pogłębione znaczenie,

¹ Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Jedność, Kielce 2011, s. 8-9.

oparte na wydarzeniach historii zbawienia Nowego Testamentu. Pierwszym z nich jest Pascha, która dla chrześcijan stała się obchodem Zmartwychwstania Chrystusa, chociaż zachowała równocześnie charakter uroczystości upamiętniającej wyzwolenie z niewoli, jednak pojmowanej już nie jako ucisk o charakterze politycznym, ale jako zniewolenie będące skutkiem grzechu.

Chrześcijaństwo – nawiązując do żydowskiej Paschy, dopełnionej przez Paschę Chrystusa – ma wymiar paschalny, którego głęboki sens wypływa z wydarzenia Ostatniej Wieczerzy. „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?” (Mt 26, 17; por. Mk 14, 12) – zapytali Apostołowie swego Mistrza. A Jezus, bez szerszych wyjaśnień odpowiedział krótko: „Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć” (Łk 22, 8). Jezus nie musiał Apostołom wyjaśniać sensu tej uroczystości, bowiem dla wszystkich – kultywujących tradycje religijne własnego narodu – był on zrozumiały. W taki sposób świętowali wszyscy żydzi. Podobnie słowa, które Jezus wypowiedział w czasie Ostatniej Wieczerzy, były zgodne z tradycją, dlatego Apostołowie wiedzieli, co one znaczą. Ostatnia Wieczerza była zatem wieczerzą paschalną, odprawioną przez Jezusa i Jego uczniów według zwyczajów żydowskich. Dopiero krwawa Ofiara Chrystusa – Pascha Nowego Testamentu i jej pamiątka urzeczywistniająca się podczas każdej Eucharystii wskazują na ciągłość historii zbawienia oraz nierozzerwalną więź pomiędzy Starym i Nowym Przymierzem, między prorocत्वami a ich spełnieniem.

Chrześcijaństwo nadało paszce nową treść, głębszy sens, bowiem Jezus Chrystus przez swoją Paschę dokonał nowego stworzenia. A Eucharystia, zrodzona z Ostatniej Wieczerzy, stała się pamiątką śmierci Jezusa i jednocześnie zapowiedzią Jego powtórnego przyjścia (por. 1 Kor 11, 26).

Wprawdzie wspólnota chrześcijańska jeszcze przez pewien czas po śmierci Chrystusa praktykowała „chodzenie do świątyni” (Dz 3,1) i świętowanie Paschy z innymi żydami, ale już nie przeżywała tego święta jako wspomnienia wyjścia i oczekiwania na przyjścia Mesjasza, lecz jako pamiątkę tego, co wydarzyło się w Jerozolimie podczas święta Paschy oraz jako oczekiwanie powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa.

2. Święto Tygodni – Pięćdziesiątnica

Druga data z kalendarza żydowskiego, która została przyjęta przez Kościół, to *Szawuot* – Święto Tygodni (por. Tb 2, 1) obchodzone w siódmym tygodniu po święcie Paschy. Siedem tygodni razy siedem dni równa się czterdzieści dziewięć dni, a następujący po nich to dzień pięćdziesiąty po ofiarowaniu Bogu pierwszego snopa z nowych zbiorów. Na zakończenie żniw składano Bogu w ofierze dwa kwaszone chleby z nowego zboża, zgodnie z nakazem: „I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławi Pan, Bóg twój” (Pwt 16, 10). Obchody te powinny mieć uroczystą formę liturgiczną: „Także w dniu pierwocin, gdy składacie Panu ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, ma być dla was zwołanie święte; wtedy nie będziecie wykonywać żadnej pracy” (Lb 28, 26).

Szawuot jest zatem świętem kończącym żniwa, a zarazem rozpoczynającym czas zbierania pierwszych owoców i składania ich na ofiarę Bogu. Z czasem obchody tego święta zostały wzbogacone o jeszcze jeden motyw – pamiątkę przekazania Mojżeszowi Prawa na górze Synaj. Podczas tego święta zakazane było wykonywanie pracy, odprawiane było natomiast specjalne nabożeństwa, a w domach przygotowywało się okolicznościowe posiłki.

Ze świętem tym kojarzy się Betlejem – „dom chleba”, gdzie cudzoziemka Moabitka wchodzi w Przymierze. Jezus, urodzony w Betlejem, jest Chlebem żywym, który zstąpił z nieba (por. J 6, 41). Wiemy, że Moabitka Rut pojawia się w rodowodzie Jezusa (por. Mt 1, 5), zalicza się więc do przodków Mesjasza. Poprzez swoich potomków ona, nie-Żydówka, umożliwi przyjęcie Mesjasza i stanie się symbolem otwarcia zbawienia dla wszystkich narodów.

Święto Pięćdziesiątnicy obchodzono po upływie siedmiu tygodni od Paschy, przeżywanej na pamiątkę wyjścia Izraela z niewoli egipskiej. Siedem tygodni po siedem dni uznawano za znak pełni, a zatem święto *Szawuot* wyrażało pełnię w stosunku do Paschy. Po wyjściu z Egiptu Izraelitom potrzebne było dojrzewanie, czyli dorastanie do Daru Tory, który otwierał im dostęp do prawdziwej wolności.

Najbardziej czytelnym znakiem towarzyszącym zstąpieniu Słowa na Synaju było objawienie się Chwały Boga w postaci

ognia i błyskawic. Podobnie też w Nowym Testamencie Duch Święty zstępuje na Apostołów w Wieczerniku w postaci języków ognia – i to właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy – by umocnić rodzący się Kościół. Duch Święty, Pocieszyciel, którego przed swoim Wniebowstąpieniem Jezus obiecuje zesłać na ziemię, to ten sam, który zstąpił w ogniu na Synaju, aby wyryć Dziesięć Słów, podyktować Mojżeszowi Torę. Na Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, w sali na górze – tak jak na Mojżesza na Synaju – zstępuje Duch Święty w znaku ognia. Napętnieni Jego mocą Apostołowie zaczynają głosić Dobrą Nowinę pielgrzymom przybyłym na Święto Tygodni do Jerozolimy.

Pięćdziesiątnica to nowy Synaj, a zstępujący Duch Święty to nowe przymierze, to dar nowego prawa. Towarzyszący dar języków jest znakiem powszechności Dobrej Nowiny. Ewangelia bowiem głoszona jest w taki sposób, by wszyscy rozumieli ją we własnym języku, by wzbogacili nią własną kulturę. Dla chrześcijan dzień Pięćdziesiątnicy stanowi dopełnienie Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Duch Święty zbiera i jednoczy rozproszonych dzięki pojednaniu dokonanemu przez Tego, który został zdradzony i ukrzyżowany, ale zmartwychwstał, żyje i udziela swego Ducha w celu budowania jedności.

3. Pascha jako szczyt roku liturgicznego

Bóg jest nieustannie obecny w dziejach świata i ludzkości. Ingeruje zwłaszcza w historię ludzką, nadając jej zbawczy sens. Przeświadczenie o zbawczej interwencji Boga Biblia łączy z prawdą o Jego absolutnej transcendencji w stosunku do czasu i historii. Wieczność Boga jest bowiem przekroczeniem wszystkich wymiarów czasu², dlatego Psalmi ukazują Go jako absolutnie niezależnego od czasu. „Zanim góry narodziły się w bólach, nim ziemia i świat powstały, od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem (...) Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, niby straż nocna” (Ps 90[89], 2.4).

² Por. W. Łydka, *Wieczność*, w: *Słownik Teologiczny* (red. A. Zuberbier), wyd. 2, Katowice 1998 s. 635.

Prawdę o wieczności Boga rozwijają i pogłębiają pisma proroków. Izajasz wieczne trwanie Boga łączy z Jego absolutną jedynością w świecie. „Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie. Ja, Pan, tylko Ja istnieję (...) Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – (...) że Ja jestem Bogiem, owszem, od wieczności Nim jestem” (Iz 43, 10-13). „Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga” (Iz 44, 6).

Podobnie Nowy Testament ukazuje Boga jako istniejącego poza wszelką czasowością. Bóg jest Królem wszystkich wieków (por. 1 Tm 1, 17), włada nimi i udziela im zbawienia zapowiedzianego przed wiekami (por. Rz 16, 25-26; 2 Tm 1, 9)³.

A jednak ten odwiecznie istniejący Bóg wkracza w czas, ingeruje w historię ludzkości. Czyni to poprzez swojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, który łączy wieczność z czasem, panuje nad czasem, przekracza jego ramy i nadaje mu sens. On, jako Słowo, był na początku u Boga (por. J 1, 1) i wszystko przez Niego się stało (por. J 1, 3). Powiedział o sobie: „Zanim Abraham stał się, *Ja jestem*” (J 8, 58), a na innym miejscu: „Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków” (Ap 1, 17-18). Także Autor *Listu do Hebrajczyków*, podkreślając Jego wieczność pisze: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8)⁴.

Również pojęcie *paschy* wiąże się z kwestią czasu, w który wkracza odwieczny Bóg, polega ono bowiem na powracaniu do przeszłości. Dotyczy przywoływania, wspominania wydarzeń bardzo odległych dla współczesnego człowieka, co jednak jest niezbędne dla pogłębiania istoty jego człowieczeństwa. Cały Stary Testament opiera się na „wspominaniu” przeszłości, powracaniu do dziejów własnego rodu, rodziny, ludu, narodu. Przypominanie, pamięć o przeszłości było podstawową zasadą ludu Starego Testamentu, a jej przestrzeganie stanowiło jego obowiązek: „Mojżesz powiedział do ludu: «Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli ...»” (Wj 13, 3). Lud winien być posłuszny nakazom Mojżesza: „Jozue przemówił (...) «Przypomnijcie sobie rozkaz, jaki dał wam Mojżesz...»” (Joz 1, 13). Również Bóg przypomina ludowi o swoim przymierzu z ziemią, człowiekiem

³ Tamże, s. 635.

⁴ Tamże.

i całym stworzeniem, czyniąc to poprzez znak tęczy (zob. Rdz 9, 15-16), wspomina swoją miłość i wierność (por. Ps 25, 7; 98, 3).

Z pojęciem *paschy* łączą się terminy *zikkaron* i *azkarah*, które oznaczają wspomnienie liturgiczne i ofiarnicze. Pomagają one w zrozumieniu wspomnienia liturgicznego związanego z celebrowaniem Paschy Ostatniej Wieczerzy.

Pascha Izraela była podstawowym dniem świętowania, celebrowania minionych wydarzeń, który ma być obchodzony z wieku na wiek jako wspomnienie (*le-zikkaron*). *Księga Wyjścia* wyjaśnia sens tego wspomnienia, podkreślając: „...obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana” (Wj 12, 14). To święto, ten dzień, ta uczta, jawią się nie tylko jako zwykłe przypomnienie ludowi o oswobodzeniu Pańskim, które może „odżyć” poprzez liturgię, ale ponadto jako „dziękczynienie Bogu” za wszystko, co czyni dla swego ludu. Oba te znaczenia są ze sobą ściśle powiązane, każde bowiem przypomnienie łaski Boga jest zarazem błogosławieniem i dziękczynieniem dla Niego. Pascha zatem nie jest jedynie dydaktycznym przypomnieniem ku zbudowaniu ludu, ale jest wychwalaniem Boga. To dziękczynienie Bogu w szczególności wyraża trzeci kielich uczty paschalnej, kielich błogosławieństwa.

Do tego uwielbienia nawiązuje Psalm 116, śpiewany podczas uczty, w którym Psalmista wyraża pragnienie złożenia Bogu „ofiarę pochwalnej”, choć zarazem zdaje sobie sprawę z niemożności ofiarowania czegokolwiek, co byłoby porównywalne z dobrem, które daje Bóg. W porównaniu bowiem z mocą Boga cudownie oswobodzającego swój lud z niewoli egipskiej cóż może dać biedny Izraelita, przekonany o swej grzeszności? Może jedynie wzniesić kielich oswobodzenia, pokazać Bogu to, czego On sam dokonał i czego może jeszcze dokonać dla swego ludu. Wzniesienie kielicha jest wyrazem niemożności ofiarowania przez człowieka czegokolwiek wartościowego Bogu, prócz dziękczynienia za Jego dobrodziejstwa. Jednak, dziękując Panu w ten sposób człowiek odwołuje się do Jego zbawczej wszechmocy, która jako jedyna może wypełnić pustkę własnych ludzkich ofiar. Dlatego Psalmista – jakby wahając się czy poświęcać ofiarę w odpowiedzi na dobrodziejstwa Boga – wznosi kielich zbawienia i ośmiela się wzywać imienia Jahwe. Błogosławieństwo kielicha, dziękczynienie za dobrodziejstwa Boga – to również wzywanie imienia, osoby i potęgi Jahwe na błogosławieństwo ludziom.

Wchodząc zatem głębiej w znaczenie Paschy jako wspomnienia (*zikkaron*) i jako ofiarowania (*azkarah*), które opisuje w szczególności *Księga Kapłańska*, trzeba dodać, że wspomnienie liturgiczne w Starym Testamencie ma podwójne znaczenie, oznacza zarówno przypomnienie Bogu o Jego przymierzu z Izraelem, jak i przypomnienie ludziom o łasce Boga.

Żydowska Pascha stanowi liturgiczne przypomnienie oswobodzenia z niewoli egipskiej, a zarazem znak zapowiadający wielkie oswobodzenie eschatologiczne w dniu, w którym przybędzie Mesjasz. W uczcie paschalnej Nowego Testamentu urzeczywistnia się natomiast potrójna anamneza, potrójne upamiętnienie typicznego, minionego oswobodzenia; oswobodzenia aktualnego przez akt sakramentalny Wieczery Paschalnej, a także przyszłego zbawienia w dniu Mesjasza.

Pascha – zarówno praktykowana przez żydów, jak i przeżywana w chrześcijaństwie – oznacza przejście ze stanu niewoli do wolności, ze stanu nieprzyjaźni, niemożliwości trwania w Bogu do odnowionej przyjaźni. Starotestamentalny paschalny posiłek żydów miał być udziałem w ofierze, a zarazem wiatykiem, dzięki któremu odkupiony lud miał przejść z ziemi Chama do kraju Boga. Na stole spoczywał baranek, zabity na ofiarę, a jego krew na odrzwiach domów oddalała anioła zagłady i stała się znakiem pojednania. Izraelici spożywali baranka w postawie stojącej, obuci, z kijem w rękę, z niezakwaszonym chlebem, z pożywieniem dla wędrowców gotowych do drogi wiodącej z niewoli do Ziemi Obiecanej. W religijności żydowskiej coroczne święto Paschy – Przaśników było przeżywane jako upamiętnienie ciągu zdarzeń, które ukształtowały losy Izraelitów. Było to święto „Przejścia” Boga miłosierdzia pośród swojego ludu. Dzięki temu wydarzeniu, lud wybrany przez Boga w cudowny sposób wyszedł z Egiptu, z niewolonego stał się ludem wolnym. Po przejściu przez Morze Czerwone, zawarciu przymierza i wieloletnim pielgrzymowaniu objął w posiadanie ziemię „mlekiem i miodem płynącą”. Pascha zatem w biblijnym znaczeniu, jest „przejściem” z niewoli do wolności, przez pustynię do ziemi obiecanej.⁵ W izraelskiej uczcie paschalnej została typicznie zapowiedziana Pascha Chrystusa.

⁵ Por. S. Czerwik, Wprowadzenie do książki: L. Bouyer, *Misterium paschalne* (tł. z franc. A. Zuberbier), Kraków 1973, s. VI - VIII.

Posiłek paschalny chrześcijan zapoczątkowany w czasie Ostatniej Wieczerzy, jest nowym „wiatykiem” oraz znakiem nowego przymierza. „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 25). Baranek paschalny zaś stał się figurą Baranka paschalnego Nowego Testamentu, o którym Jan Chrzciciel powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29).

Źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego jest Eucharystia – szczególny znak Paschy chrześcijańskiej, która jest ruchem, przejściem, pewnym *exitus*, wyjściem – ofiarniczym, wielbiącym, ofiarnym. *Exitus* ma podwójny sens, bo oznacza koniec grzechu, a zarazem miłość. Podwójny, bo z jednej strony jest zerwaniem z grzechem, który stanowi odmowę przejścia w Bogu (*passer en Dieu*), w darze ofiarnym z samego siebie, a także rzeczywistym wyjściem (por. Łk 9, 31). Dokonuje się ono w synowskim ruchu Chrystusa: *in manus tuas, Domine*, odwracającym nieposłuszeństwo człowieka: *in manus meas*.

4. Pascha Chrystusa wpisana w ludzkie dzieje

W misterium Paschy Izraela – polegającej na wspomnieniu i przeżywaniu pamiątki – wpisane są już śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, co znajduje wyraz w Jego poleceniu danym podczas Ostatniej Wieczerzy: „...to czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22, 19).

W tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa objawia się pełnia Bożej miłości oraz ujawnia się właściwa perspektywa życia ludzkiego. Pascha Chrystusa ukazuje pełnię Jego miłości do Ojca, wyrażoną w darze podjętym świadomie i dobrowolnie. Jezus ofiaruje swoje życie dla otoczenia chwałą Ojca i dla zbawienia człowieka. Bóg Ojciec jako Stwórca człowieka, w Jezusie Chrystusie powołuje go do życia Bożego. Wydarzenie krzyża staje się dla chrześcijaństwa najdoskonalszym sposobem składania daru, miłości i świadectwa ofiary z samego siebie dla innych, bowiem: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13; por. 1 J 3, 16). Dar z życia, złożony w duchu miłości, staje się najwspanialszym darem Paschy, chwałą oddawaną Bogu razem z Chrystusem, przez Niego i w Nim⁶.

⁶ Por. M.-D. Goutierre, *Człowiek w obliczu własnej śmierci. Absurd czy zbawienie?*, (tł. z fr. A. Kuryś), Wydawnictwo eSpe, Kraków 2001, s. 174n.

Śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie dały początek nowemu życiu, nowemu stworzeniu, całkowicie odmieniły los człowieka. Dzięki temu świat już nie idzie ku przemijaniu, ale – wspominając te paschalne wydarzenia – staje się światem nowym. Bóg – pomimo grzechu i jego skutków – otwiera przed człowiekiem perspektywę zbawienia, nadzieję zmartwychwstania i życia wiecznego.

Bóg z nieskończonej miłości do człowieka stworzył świat, z miłości zesłał swego Syna Jezusa Chrystusa, z miłości też zaprasza ludzi do wzajemności w jej przeżywaniu. Wszystkie te odwieczne prawdy koncentrują się przede wszystkim w przeżywaniu niedzieli, która jest dniem wszystkich dni tygodnia, ma je kształtować i uświęcać. Niedziela to powtórne stworzenie, które dokonało się w pierwszym dniu tygodnia. To dzień wybrany przez Boga, uświęcony w Kościele i przeznaczony na to, aby prowadzić człowieka Bożymi drogami, pomóc mu lepiej rozumieć i głębiej uczestniczyć w wielkich dziełach Boga.

Jan Paweł II w Liście apostoelskim *Dies Domini* wydanym w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (31 maja 1998 r.) podkreśla paschalny charakter niedzieli: „W rytmie tygodnia, wyznaczającym upływ czasu, niedziela przypomina bowiem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest *Paschą tygodnia*, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w Nim dzieła pierwszego stworzenia i początek «nowego stworzenia» (por. 2 Kor 5, 17). Jest dniem, w którym z uwielbieniem i wdzięcznością wspominamy pierwszy dzień istnienia świata, jest zarazem zapowiedzią «dnia ostatniego», oczekiwanego z żywą nadzieją, w którym Chrystus przyjdzie w chwale (por. Dz 1, 11; 1 Tes 4, 13-17) i Bóg «uczyni wszystko nowe» (Ap 21, 5)”⁷

Niedziela, jako przeżywanie pamiątki Paschalnego Misterium Chrystusa, skupia w sobie wszystkie wydarzenia historii zbawienia. Jest i znakiem odnoszącym się do dzieła stworzenia i znakiem paruzji, która wprowadza człowieka w wieczność. Jest znakiem zmartwychwstania Chrystusa Pana, który pokonał śmierć i ogłasza nową rzeczywistość. Jest dniem wolności człowieka i wypełnieniem szabatu, dniem przemijania nocy i wschodu słońca, jest dniem kultu i Eucharystii, która jako jedyna charakteryzowała nie-

⁷ List apostoelski *Dies Domini*, nr 1.

dział w pierwotnym Kościele. Jest wreszcie prawdziwie dniem Pana, w którym chrześcijanie gromadzą się, aby przeżywać radość zbawczych wydarzeń.

W centrum zbawczego posłannictwa Jezusa Chrystusa jest Pascha, która ma swoje źródło w prehistorii Izraela. W dziejach Nomadów i Kananejczyków paschę wyznaczają pory roku, a paschę w czasach biblijnych stanowiła droga do Ziemi Obiecanej. W znaczeniu duchowym pascha oznaczała koniec grzechu i miłość, urzeczywistniające się poprzez dar ofiarny złożony przez Chrystusa z samego siebie. W Misterium Paschalnym Zbawiciela dokonuje się rzeczywiste wyjście – *exodus* (por. Łk 9, 31). Upamiętnieniem tego wyjścia wyswobodzającego i otwierającego rzeczywistą perspektywę Ziemi Obiecanej jest Eucharystia. Droga paschalna Chrystusa rozpoczyna się od wydarzenia Wieczery Pańskiej – Eucharystii, która była pierwszym znakiem apostołskiego i chrześcijańskiego kultu. Kościół przez całe wieki wiązał Eucharystię – paschalny sakrament Chrystusa i Kościoła – z wydarzeniem Paschy. Ostatnia Wieczerza była antycypacją Eucharystii, a także zapowiedzią paschalnych wydarzeń Chrystusa i znakiem jej nieustannego trwania w Kościele. Dlatego, ilekroć wierni pożywają Wieczere Pańską, śmierć Pana zwiastują, aż On przybędzie (por. 1 Kor 11, 26).

Każdy zatem udział w Eucharystii i każde przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej można uznać za włączenie się w nieustanną paschę, bowiem całe życie chrześcijanina jest drogą, pielgrzymowaniem, poczynając od chrztu aż do wieczności. Chrześcijanin jest *homo viator*, a Eucharystia przenika całe jego życie i co więcej, jednoczy wierzących z Chrystusem i między sobą, bo On w sposób szczególny łączy swoją Oblubienicę – Kościół ze sobą, karmi go swoim Chlebem, umacniając w nim nadzieję na swe powtórne przyjście. Nadzieją wierzących jest On sam, jako Pascha zapowiadana w Starym Testamencie, a urzeczywistniana w liturgii Kościoła⁸.

⁸ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii w Starym Testamencie*, w: *Eucharystia. Misterium - Ofiara - Kult* (red. J. J. Kopec), Lublin 1997, s. 27-29.

5. Duch Święty objawiający się poprzez znaki nawiązujące do Starego Testamentu

Duch Święty w zjawianiu się nie przyjmował – jak Syn Boży – postaci ludzkiej, lecz objawiał swoją obecność poprzez znaki naturalne: wodę, ogień, sól, oliwę, chleb i wino⁹, które swoją symboliką nawiązują do świata symboli Starego Testamentu. W swoich objawieniach pozostaje On niewidzialny, jak: „Wiatr, który wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży” (J 3, 8).

W o d a. Według *Apokalipsy*, Duch Święty jest rzeką wody życia, „Lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka” (Ap 22, 1)¹⁰. W nawiązaniu do tego obrazu, Kościół – podczas błogosławieństwa wody chrzcielnej – powołuje się na działanie Ducha Świętego w dziele stworzenia: „Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania”

O g i e ń. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty objawił swą obecność pod postacią języków ognia nad głowami zgromadzonych w Wieczerniku (por. Dz 2, 3-4), dlatego ogień spalający kadzidło był wyraźnym symbolem obecności Ducha Świętego w obrzędzie poświęcenia ołtarza lub kościoła. Podobnie jak Bóg pod znakiem ognia objawił Mojżeszowi swoją obecność u podnóża góry Horeb (zob. Wj 3, 2-5), a pod osłoną obłoku dał znać o swojej obecności w świątyni Salomona (por. 1 Krl 8, 10-13), tak też Duch Święty jest patronem domu modlitwy wzniesionego ludzkimi rękami i uświęca stół, który staje się ołtarzem Pana. Do znaku ognia nawiązuje obrzęd okadzenia kapłana, zgromadzenia wiernych, a nawet ciała zmarłego chrześcijanina. Jest to znakiem szacunku i czci należytej temu, kto przez chrzest stał się świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16).

S ó l. Ważną rolę w symbolice liturgicznej (kultycznej) odgrywa sól. Używano jej niegdyś jako pierwszego pożywienia w obrzędach związanych z katechumenatem (por. św. Augustyn, *Wyznania* I, 11,17). Można jej dodawać do wody, którą Kościół błogosławi dla pokropienia wiernych na znak oczyszczenia w Duchu Świętym. Przed wrzuceniem soli do wody kapłan modli się słowami:

⁹ Por. KKK, nr 694-701.

¹⁰ Por. KKK, nr 1137.

„Wszchemogący Boże... pobłogosław tę sól. Ty kazałeś prorokowi Elizeuszowi wrzucić sól do wody, aby oczyszczona woda mogła służyć życiu (por. 2 Krl 2, 19-22). Prosimy Cię, Panie, spraw, niech wszędzie tam, gdzie padną krople tej poświęconej wody, ustana napaści szatana i niech nas zawsze strzeże obecność Ducha Świętego”¹¹. Znak soli, znany w kulcie Izraela, został przyjęty jako znak w liturgii chrześcijańskiej.

O l e j. Dokonywane w Wielki Czwartek błogosławieństwo oleju chorych, oleju katechumenów i krzyżma wzbogaca znaczenie tego symbolu w Kościele. Krzyżmo służy do namaszczeń podczas chrztu, bierzmowania oraz święceń biskupów i prezbiterów¹².

Namaszczenie nowego biskupa olejem oznacza udzielenie mu błogosławieństwa Ducha Świętego do owocnego posługiwania, a namaszczenie święconych prezbiterów jest znakiem mocy Ducha, którą zostają obdarowani, by uświęcali chrześcijański lud, udzielali chorym łaski pokrzepienia i wybawienia.

W symbolice biblijnej i starożytnej namaszczenie posiada wielkie bogactwo znaczeniowe. Oliwa jest znakiem obfitości oraz radości; oczyszcza (namaszczenie przed kąpielą i po niej) i czyni ciało elastycznym (namaszczenie atletów, zapaśników) jest znakiem uzdrowienia, ponieważ łagodzi kontuzje i rany; dodaje piękna, zdrowia i siły.

C h l e b i w i n o. W kulturze śródziemnomorskiej chleb i wino były oznaką Bożego błogosławieństwa. Taką też funkcję – jako dary ofiarne – pełnią w liturgii eucharystycznej. Kapłan w czasie Mszy świętej prosi Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na te dary chleba i wina, w celu urzeczywistnienia tego, co powiedział Jezus Chrystus na Ostatniej Wieczerzy, nadając tym znakom nowe znaczenie.

G e s t y. Do znaków zaczerpniętych przez chrześcijańską liturgię ze świata izraelskiego należą też gesty. Najczęstszym z gestów kultycznych, wyrażającym łaskę, jest nałożenie rąk. Gestem tym przyzywa się Ducha Świętego nad kandydatami do święceń bisku-

¹¹ *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, s. 4.

¹² Por. Paweł VI, Konstytucja apostolska *Divinae consortium naturae* (15 VIII 1971).

pa, prezbitera i diakona¹³, a także nad nowożeńcami¹⁴, penitentami, którzy otrzymują rozgrzeszenie¹⁵, nad chorymi, mającymi przyjąć sakrament namaszczenia¹⁶, nad osobami, którym udzielane jest Boże błogosławieństwo¹⁷.

W Starym Testamencie praktykowane były gesty głębokiego pochylenia (podczas błogosławieństwa) oraz postawa klęcząca (praktykowana w chrześcijańskiej liturgii np. podczas bierzmowania, sakramentu małżeństwa czy pokuty). Znana jest także postawa prostracji w trakcie święceń i ślubów zakonnych. Opaci i ksienie podczas błogosławieństwa opackiego, zakonnicy i zakonnice podczas ślubów wieczystych, czy dziewice konsekrowane wykonują gest padania na twarz, który jest znakiem wyrzeczenia się siebie i całkowitego oddania się do dyspozycji Bożego Ducha. „Jest to symbol – pisał Jan Paweł II – całkowitej uległości wobec Bożego majestatu i jednocześnie pełnego otwarcia się na Ducha Świętego, który na nich zstępuje, aby dokonać w nich konsekracji”¹⁸.

Praktykowany jest także w Kościele gest dotknięcia, który oznacza przyływ mocy Ducha Świętego. Posługiwał się nim również Jezus, aby leczyć i zbawiać. Ze znakiem tym mamy do czynienia zawsze, gdy biskup lub prezbiter dokonuje namaszczenia świętym olejem, kiedy dotyka uszu i ust katechumena w obrzędzie *Effata*¹⁹, gdy dotyka wody, błogosławiąc ją przed chrztem, kiedy zanurza paschał w wodzie, aby podkreślić znaczenie chrztu jako obmycia wodą w mocy Ducha Świętego.

Gestem liturgicznym jest także modlitwa, milczenie i odosobnienie, czego wiele przykładów znajdujemy w Biblii. Osoby udawały się na miejsce odosobnione, by tam oddać się modlitwie, medytacji i postowi. Przykładem może tu być Eliasz, który za głosem Pana oddalił się na miejsce odosobnione (zob. 1 Krl 17, 3-6). Znaczenie gestu milczenia na wielu miejscach podkreśla tak Stary, jak i Nowy Testament. Odosobnienie i milczenie miało na celu napełnienie się Duchem Świętym, bo chcąc Go usłyszeć i pojąć, trzeba

¹³ Por. *Obrzędy święceń*, nr 45, 130, 206.

¹⁴ Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa*, nr 79.

¹⁵ Por. *Obrzędy pokuty*, nr 46, 56, 64.

¹⁶ Por. *Sakramenty chorych*, nr 97, 171.

¹⁷ Por. *Obrzędy błogosławieństw*.

¹⁸ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, 1996.

¹⁹ Por. OChWD, nr 202.

się wyciszyć. Milczenie adoracji i kontemplacji to najlepszy sposób na to, aby przyjąć słowo Boga. Po usłyszeniu, głoszeniu słowa, milczenie pomaga w jego interioryzacji oraz zastanowieniu się nad tym, co czynić, aby się upodobnić do Chrystusa i spełnić jego wolę.

6. Znak Bożego słowa w liturgii

Uroczystości paschalne i Okres Wielkanocny wprowadzają wierzących w przeżywanie zbawczych tajemnic Chrystusa, do czego przyczynia się liturgia poprzez określone znaki.

Podstawowym znakiem, ważnym także w czasach Starego Testamentu jest Boże słowo. Samo pojęcie „słowa” zawsze nurtowało myśl ludzką, było przedmiotem refleksji różnych nurtów filozoficznych, psychologicznych, teologicznych. Heraklit na przykład uważał słowo za siłę boską, która przenika świat: utożsamiał je z ogniem. Stoicy natomiast uznawali słowo za siłę immanentnie tkwiącą w świecie.

Poznawanie i rozumienie świata dokonuje się w dużej mierze na drodze komunikowania się. Słowo, mowa, przekaz są znakami komunikacji osobowej, w którą włączony jest także Pan Bóg.

*Mały słownik teologiczny*²⁰ objaśnia pojęcie „słowa Bożego” jako *Logos* – drugą Osobę Trójcy Świętej, bowiem *Logos* niejako umożliwia Bogu wyrażenie samego siebie – samoudzielanie się Boga poprzez łaskę, oglądanie Boga, objawienie.

Praktykę czytania i wyjaśniania Bożego słowa zawartego w księgach świętych Kościoł przejął od synagogi żydowskiej. Przykładem tej praktyki może być perykopa *Ewangelii św. Łukasza* (4, 16-21) opisująca przybycie Jezusa do synagogi. Jezus – jak pisze Ewangelista – „W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, żeby czytać” (4, 16). Przeczytał fragment prorocstwa Izajasza, dotyczący Jego osoby i Jego posłannictwa, a następnie wyjaśniał jego sens: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. Podobnie w drodze do Emaus tłumaczył uczniom wszystkie miejsca Pisma odnoszące się do Niego, zanim rozpoznali Go przy „łamaniu chleba”

²⁰ K. Rahner i H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny* (tł. T. Mieszkowski i P. Pachciarek), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1996, k. 496.

Słowo Boże, ze swej natury, przynależy do struktury Eucharystii, podczas której wiele miejsca zajmuje właśnie proklamacja słowa, jego rozważanie i przyjęcie. Dla Izraelitów Pismo Święte stanowiło księgę życia, którą kochali i ochraniali. Taki stosunek do Biblii również przekazał Kościołowi Jezus Chrystus. Chrześcijańskie mają głębokie przeświadczenie, że poprzez słowo Boże mówi do człowieka sam Bóg, a dzięki słowom Ewangelii sam Chrystus staje pośród zgromadzonych. Wyrazem tego przeświadczenia jest pozdrowienie diakona lub kapłana proklamującego Ewangelię – „Pan z wami”

Materiału do refleksji nad słowem Bożym w liturgii dostarcza *Ewangelia św. Jana* nawiązującą do tajemnicy Wcielenia. Ewangelia ta jest czytana między innymi w dzień Narodzenia Pańskiego (Msza w dzień) oraz w siódmym dniu oktawy – 31 grudnia. Warto przytoczyć choćby niektóre jej fragmenty: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga (...) Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 1-3). „Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego” (J 1, 10-12). „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J, 1,14).

Ze słowem Bożym nierozłącznie związana jest ludzka rzeczywistość. Dlatego też i wartość ludzkiego życia „mierzona” jest Słowem, które lokuje człowieka w Bogu Stwórcy i Zbawicielu.

Zakończenie

Przedstawione tu refleksje kierują uwagę na znaki, gesty, postawy ludzkiej egzystencji, które uzewnętrzniają się w sprawowanym kulcie. Człowiek żyjący w swojej epoce, osadzony w konkretnej kulturze, podlegający uwarunkowaniom czasu, świata i przemijalności połączonej z ewolucją, sprawuje kult w jakiś sposób uzależniony od tych uwarunkowań. Jednak, niezależnie od nich, powołany jest do udziału w nadzwyczajnych zbawczych wydarzeniach, wykraczających poza czas. I to powołanie stanowi płaszczyznę, która umożliwia dostrzeżenie wspólnych znaków tak głęboko ze sobą spokrewnionych religii, jakimi są chrześcijaństwo i judaizm.

Na koniec, warto raz jeszcze nawiązać do tekstu wypowiedzi Benedykta XVI z jego książki *Jezus z Nazaretu*. Papież – apologeta, w filozoficzny sposób poszukujący najwłaściwszego wytłumaczenia zdarzeń historii zbawienia i ich wzajemnego powiązania, pisze: „Na koniec jednak ciągle na nowo staje przed nami wszystkim pytanie, które Juda Tadeusz zadał Jezusowi w Wieczerniku: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» (J 14, 11). Tak, dlaczego z całą mocą nie przeciwstawiłeś się Twoim wrogom, którzy Cię skazali na śmierć krzyżową? Dlaczego z całą siłą nie odparłeś im, że jesteś Żyjącym, Panem życia i śmierci? Dlaczego ukazałeś się tylko małej grupie uczniów, których świadectwu mamy teraz zaufać?»

Pytanie to dotyczy, rzecz jasna, nie tylko Zmartwychwstania, lecz całego sposobu objawiania się Boga w świecie. Dlaczego samemu Abrahamowi, dlaczego nie możnym tego świata? Dlaczego samemu Izraelowi, nie zaś w sposób niekwestionowany wszystkim narodom na ziemi?

Otóż tajemnica Boga polega na tym, że działa On bez rozgłosu. W wielkiej historii ludzkości stopniowo tylko buduje *swoją* historię. Staje się człowiekiem, tak jednak, że przez współczesnych sobie, przez miarodajne siły historii, może pozostać niezauważony. Cierpi i umiera, jako Zmartwychwstały chce przyjść do ludzkości tylko przez wiarę swoich, którym się ukazuje. Nie przestaje lekko pukać do drzwi naszych serc i jeśli je otworzymy, powoli czyni nas widzącymi²¹.

Résumé

C'est le livre de Benoît XVI *Jésus de Nazareth* qui a inspiré la rédaction de cet article. Dans ce livre, son Auteur indique les fondements naturels et humains du culte chrétien, sans omettre bien entendu l'initiative divine.

Parmi les fêtes célébrées aux temps de l'Ancien Testament, deux d'entre elles ont trouvé ensuite un reflet particulier dans le calendrier liturgique chrétien. La première est la Pâque du judaïsme, célébrée par les juifs en commémoration de leur exode d'Égypte

²¹ Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*. dz. cyt., s. 292-293.

où ils étaient en captivité. Pour les chrétiens, elle est devenue la célébration de la Résurrection du Christ.

La Pâque pratiquée par les juifs – tout comme Pâques célébrée par le christianisme – signifie un passage qui s'opère entre l'état captif à celui d'affranchi, de l'état d'impossibilité de durer en Dieu à celui de l'amitié renouvelée.

L'autre date du calendrier juif qui a été reprise dans la chrétienté, c'est la fête de Chavouot, autrement dit la fête des Semaines, célébrée la septième semaine à compter la Pâque. Sept semaines de sept jours chacune, cela avait une connotation de plénitude par rapport à la Pâque. Pour les chrétiens, la Pentecôte constitue un complément au mystère pascal du Christ. Le Saint Esprit rassemble et réunit ceux qui sont dispersés, grâce à la réconciliation qui est opérée par le mystère pascal du Christ qui offre son Esprit pour fonder l'unité et sanctifier le monde.

Cet article porte aussi une certaine attention sur les signes, les gestes, les attitudes dans l'existence humaine, qui se manifestent dans le culte exercé aussi bien par les juifs que par les chrétiens. L'homme qui vit en son époque, dans une culture concrète, soumis aux facteurs du temps qui le conditionnent, pratique un culte qui est subordonné en quelque sorte à ces différents facteurs. En même temps, il est appelé à participer à des événements extraordinaires et salvateurs, qui dépassent la temporalité. Cette vocation constitue le plan qui permet de découvrir les signes communs de ces religions intimement liées que sont le christianisme et le judaïsme.

Streszczenie

Inspiracją do napisania artykułu stała się książka Benedykta XVI *Jezus z Nazaretu*, której Autor wskazuje na naturalne i ludzkie podstawy kultu chrześcijańskiej wiary, nie pomijając oczywiście Bożej inicjatywy.

Spośród świąt praktykowanych w czasach Starego Testamentu szczególnie dwa znalazły odzwierciedlenie w chrześcijańskim kalendarzu liturgicznym. Pierwszym z nich jest Pascha, świętowana przez Żydów na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej, dla chrześcijan stała się obchodem Zmartwychwstania Chrystusa.

Pascha – zarówno praktykowana przez Żydów, jak i przeżywana w chrześcijaństwie – oznacza przejście ze stanu niewoli do

wolności, ze stanu niemożliwości trwania w Bogu do odnowionej przyjaźni.

Druga data z kalendarza żydowskiego, która została przyjęta przez chrześcijaństwo, to *Szawuot* – Święto Tygodni, obchodzone w siódmym tygodniu po święcie Paschy. Siedem tygodni po siedem dni uznawano za znak pełni. Święto *Szawuot* wyrażało zatem pełnię w stosunku do Paschy.

Dzień Pięćdziesiątnicy dla chrześcijan stanowi dopełnienie Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Duch Święty zbiera i jednoczy rozproszonych dzięki pojednaniu dokonанemu w Misterium Paschalnym Chrystusa, który udziela swojego Ducha w celu budowania jedności i uświęcenia świata.

Treść artykułu zwraca też uwagę na znaki, gesty, postawy ludzkiej egzystencji, które uzewnętrzniają się w kulcie sprawowanym tak przez żydów, jak i przez chrześcijan. Człowiek żyjący w swojej epoce, w konkretnej kulturze, podlegający uwarunkowaniom czasu, sprawuje kult w jakiś sposób uzależniony od tych uwarunkowań. Jednocześnie powołany jest do udziału w nadzwyczajnych, zbawczych wydarzeniach, wykraczających poza czas. I to powołanie stanowi płaszczyznę, która umożliwia dostrzeżenie wspólnych znaków, głęboko ze sobą spokrewnionych religii, jakimi są chrześcijaństwo i judaizm.